

BRMG. 0012.49.2019 KJPMG

PROTOKÓŁ NR 3-3/2019
z pierwszego posiedzenia doraźnej
Komisji ds. Reformy Jednostek Pomocniczych Miasta Gdańska
które odbyło się **8 kwietnia 2019r.** w sali 208
Nowego Ratusza przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku.

Posiedzenie Komisja rozpoczęła o godzinie 16:15

Obecność: wg załączonej listy obecności, która stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Na stan **siedmiu** członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło **siedmiu**, czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista innych osób obecnych na posiedzeniu stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji powitał zebranych i przedstawił zaproponowany porządek obrad - stanowiący załącznik nr 3 do niniejszego protokołu. Zaproponował nowy punkt 1 - terminarz spotkań Komisji ds. Reformy jednostek Pomocniczych Miasta Gdańska.

Komisja bez uwag - 5 głosami za - przyjęła następujący **porządek posiedzenia:**

1. **Terminarz posiedzeń Komisji ds. Reformy Jednostek Pomocniczych Miasta Gdańska.**
2. **Dyskusja na temat zasadności i zakresu przeprowadzenia i etapu reformy jednostek pomocniczych Miasta Gdańska.**
3. **Sprawy różne, wolne wnioski, korespondencja.**

PUNKT 1

Terminarz posiedzeń Komisji ds. Reformy jednostek Pomocniczych Miasta Gdańska.

Komisja jednogłośnie - 7 głosami za - ustaliła następujące terminy posiedzeń Komisji:

1. 8 kwietnia
2. 13 maja
3. 10 czerwca
4. 9 września
5. 14 października
6. listopad - do uzgodnienia
7. grudzień - do uzgodnienia

Przewodniczący Komisji może zwołać w razie konieczności dodatkowe posiedzenie Komisji.

PUNKT 2

Dyskusja na temat zasadności i zakresu przeprowadzenia i etapu reformy jednostek pomocniczych Miasta Gdańska.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Wracając do poprzedniego posiedzenia, dyskusji, która toczyła się również w internecie, do głosów, które płynęły z samej Komisji, od początku postulowano, żeby wprowadzić pierwszy pakiet reformy. Myślę, że po wewnętrznych przemyśleniach, możemy się jak najbardziej do tego wniosku przychylić. Taka jest moja opinia, ale chciałbym poznać jeszcze zdanie wszystkich członków Komisji.

Potrzeba wynika po pierwsze z tego, że dużo osób ją zgłasza, a po drugie - mamy nowe otwarcie rad dzielnic, które za chwilę zaczną funkcjonować. Wydaje się, że jest wola większości, żeby już od początku pewne modyfikacje w zakresie funkcjonowania rad dzielnic wprowadzić, które ułatwiłyby ich bieżące funkcjonowanie. Co do zakresu, to myślę, że dzisiaj nie będziemy szczegółowo tego omawiać.

Na pewno te tematy musimy skonsultować ze stroną urzędniczą, bo wydaje się, że większość tych postulatów będzie szła przede wszystkim w kierunku poprawy współpracy między jednostkami pomocniczymi a jednostkami miejskimi i pozostałymi. Na pewno nie możemy tej dyskusji prowadzić bez udziału Pani Sekretarz Miasta, Pani Aleksandry Stefańskiej - pełnomocnika Prezydenta ds. jednostek pomocniczych. Na pewno w tej sprawie będziemy się spotykać również w Wydziale Rozwoju Społecznego. Na kanwie zespołu miejskiego, który działa przy Pani pełnomocnik można rozwinąć, rozszerzyć taki zespół miejski, który byłby odbiciem

lustrzanym naszego składu komisji i w tym szerokim gronie rozmawiać, jak mają reagować na działania jednostek pomocniczych jednostki miejskie. W szczegółach będziemy jeszcze o tym dyskutować, ale z drugiej strony postulaty - propozycje możemy zgłaszać już teraz. Chciałbym przypomnieć, że wiele z nich zostało już wypracowanych w poprzednich kadencjach i również w ramach panelu obywatelskiego, który dotyczył spraw społecznych. Jak chociażby obowiązek odpowiadania na pisma, na opinie, które rady dzielnic zgłaszały, były tam również formułowane. Komunikację na linii rada dzielnic - rada miasta też należałoby usprawnić. W tych sprawach na pewno jakieś rozwiązania będziemy wypracowywać, a następnie konsultować.

Chciałbym zgłosić wniosek - wystąpić z oficjalnym wnioskiem do Pani Prezydent o przedstawienie Komisji wyników wdrożenia w życie założeń panelu obywatelskiego, aby zostało to komisji szczegółowo omówione. Dodać ten temat do najbliższego porządku obrad. Pan Tomek Strug na poprzednim posiedzeniu zgłaszał, że wiele kwestii podczas panelu obywatelskiego zostało poruszonych, a niekoniecznie zostało wdrożonych, albo o tym nie wiemy.

Jeśli chodzi o dzisiejszą dyskusję, to proponowałbym, aby poświęcić ją między innymi polityce informacyjnej rad dzielnic. Jednym z takich tematów, który był zgłaszany podczas kampanii wyborczej ale również wcześniej, podczas funkcjonowania dzielnic wielokrotnie, który budzi też pewne kontrowersje - Kolega Tomasz Strug zawsze był zwolennikiem, aby rady dzielnic miały swoje własne strony internetowe, ale z drugiej strony były zgłaszane postulaty, żeby jednak w jakiś sposób ujednoczyć takie wizytówki dzielnicowe. Coś takiego się stało wśród szkół publicznych, które funkcjonują w Gdańsku. Każda szkoła ma w miejskiej domenie swoją stronę internetową. One pod względem szaty graficznej są ujednoczone, łatwe do odnalezienia.

Radny Przemysław Malak - członek Komisji

Myślę, że warto podjąć temat osoby Pawła Kordowskiego, przed którym w nowej kadencji jest ogromne wyzwanie, żeby wszystkiemu sprostać. Myślę, że wsparcie osobowe by się jemu przydało. Paweł Kordowski to inspektor w Biurze Rady Miasta, który zajmuje się radami dzielnic. Przyjmuje uchwały rad dzielnic, wnioski finansowe, różne dokumenty. Jeśli nie ma

go z jakiegoś powodu, to wtedy różnie to bywa. Wiem, że Pani Przewodnicząca Rady Miasta Gdańska już z nim rozmawiała na temat wyzwań i być może należałoby rozbudować obsługę rad dzielnic w sposób konkretny.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Jest to jak najbardziej postulat pod dyskusję, zwłaszcza z Panią Sekretarz Miasta. Myślę, że chcielibyśmy podążać w takim kierunku, jaki jest w Poznaniu czy Krakowie, gdzie jest wyodrębniona komórka organizacyjna, która jest w całości poświęcona tematyce jednostek pomocniczych. Natomiast w tym miejscu i w tym gronie tego nie rozstrzygniemy. Jest to słuszna kwestia, ale sądzę, że jest to raczej temat do dyskusji pod kątem docelowego modelu, bo w krótkim czasie, nawet kilku miesięcy nie jesteśmy w stanie tak przeorganizować Urzędu, żeby taką jednostkę stworzyć. To jest moja opinia, ale oczywiście musimy to przedyskutować z Panią Sekretarz Miasta.

Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji

Dodałbym jeszcze, że większość rad dzielnic będzie miała 450% budżetu w stosunku do budżetu minionej kadencji. Jeżeli przełożylibyśmy to na liczbę projektów uchwał budżetowych, to w tym momencie jedna osoba nie jest w stanie przerobić tej ilości dokumentacji. W związku z tym, trzeba będzie wystąpić do władz Miasta, aby zasilili już osobowo te działania. Ten rok, niestety funkcjonuje w oparciu o obecne prawo, w związku z tym nic tutaj nie możemy zmienić. Ale pracownika trzeba a będzie zatrudnić, aby było realne wykorzystanie budżetu w dzielnicach, który został im przyznany.

Radny Przemysław Malak - członek Komisji

Z 1,5 mln zł do rozliczenia robi się 5 mln zł do rozliczenia.

Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji

Mam propozycję, abyśmy zamiast postulować bardzo konkretne rozwiązania, zaprosili na kolejną komisję, z prośbą o informację, Panią Sekretarz Miasta i Dyrektora Biura Rady Miasta Gdańska w celu udzielenia informacji na temat planów obsłużenia rad dzielnic w obecnej kadencji. Mam na myśli - z jednej strony współpracujemy przede wszystkim z Panem Pawłem Kordowskim, a z drugiej strony te same dokumenty trafiają i do Biura ds. Kultury, a większość do Wydziału Rozwoju Społecznego. Wg naszych informacji tam też nastąpiły pewne zmiany kadrowe i musimy zobaczyć pełen obraz, żeby mądrze postulować o pewne ewentualne uzupełnienia kadrowe. Kolejna kwestia - w trakcie poprzedniego posiedzenia Komisji pojawił się wątek ewentualnego usprawnienia rozliczeń. Myślę, że to jest informacja, którą powinniśmy wysłuchać w sposób kompleksowy. Czyli z jednej strony kwestie osobowe, z drugiej strony kwestie formalne. Nie jest to zagadnienie zmiany w samych statucie dzielnicy, ale w pewnych regułach organizacyjnych, wewnętrznych Urzędu Miejskiego.

Pani Agnieszka Bartków - przewodnicząca Zarządu Dzielnic Orunia- Św. Wojciech - Lipce

Chodzi o to, czy księgowość nie będzie robiła nam „pod górkę”. Chodzi o rozliczenie tych kodów, my sobie po prostu z tym nie radzimy. To jest bardzo skomplikowane, dużo tam się zmienia i okazuje się, że nas nie informują o zmianach, jest zły przepływ informacji.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Jeśli chodzi o te zmiany, to ja też postulowałbym, żeby przeprowadzić kolejne szkolenie. Co prawda mamy wielu radnych, którzy funkcjonują już od wielu lat i pewnie doskonale sobie radzą z tymi wszystkimi problemami formalnymi, ale sądzę, że warto byłoby tą wiedzę pogłębiać i dokształcać nowych radnych. Myślę, że z takim wnioskiem też wystąpimy do Dyrektora Biura Rady Miasta Gdańska, z prośbą aby odpowiednią osobą nam tutaj wyznaczył. Proponuję przejść do dyskusji nad stronami internetowymi i polityką informacyjną bez żadnej konkretnej tezy .

Pan Bartosz Stefański - radny elekt z rady dzielnicy Osowa

Odnosnie promocji miałem dzisiaj przyjemność rozmawiać z Gdańskim Zarządem Dróg i Zieleni. Podczas kampanii wyborczej, podczas debat mieszkańcy zgłaszali bardzo duże niedoinformowanie o takich rzeczach jak wybory, budżet obywatelski czy sprawy dzielnicowe, itd. Z tego, co się dowiedziałem Miasto jest nam w stanie przekazać z Wydziału Kadr i Organizacji dwie stojące tablice na kadencje. To jest dosyć mało, dlatego zapytałem GZDiZ, ile taka tablica kosztuje, żeby poprosić moje koleżanki i kolegów radnych o wsparcie. Jedna taka tablica wraz z montażem w ubiegłym roku kosztowała 1,5 tys. zł. Myślę, że poza stroną internetową, także tablice fizycznie powinny się również pojawić na dzielnicach, bo nie każdy korzysta z internetu. Dlatego warto byłoby sfinansować radom dzielnic kilka tablic, bo dwie to trochę mało.

Pani Anna Czarzasta - radna elekt dzielnicy Przymorze Małe

System tablicowy się sprawdza. My z własnych środków dokupiliśmy w poprzedniej kadencji trzy tablice. Jedna została umieszczona przy projekcie w budżecie obywatelskim i ważne jest, aby przy realizacji takich inwestycji jak place zabaw takie tablice montować. System tablic u nas się sprawdził, ponieważ większość mieszkańców jest w wieku, którzy nie korzystają z internetu. My w poprzedniej kadencji, jako zarząd mieliśmy pieczę nad tymi tablicami, wszystkie informacje kierowaliśmy i rozmieszczaliśmy na tych tablicach.

Radny Andrzej Stelmasiewicz - członek Komisji

Tablice informacji analogowej absolutnie są potrzebne, ale zacząłbym od drugiej strony. A mianowicie, aby każda rada dzielnicy na samym początku zdefiniowała miejsce, gdzie chce te tablice postawić. Tablice powinny być o standardzie ogólnomiejskim. Głosowałbym również za jednolitym standardem stron internetowych dla wszystkich rad dzielnic i powinna być zakładką na głównej stronie gdansk.pl.

Radna Kamila Błaszczyk - członek Komisji

Wypowiem się nt. stron internetowych. W tym roku kończy się kontrakt Gdańskiemu Centrum Multimedialnemu na usługi świadczone Miastu Gdańsk. Więc może warto byłoby, aby w ramach negocjacji Miasto Gdańsk uzgodniło już to zagadnienie i zostało wpisane jako element utrzymania pakietu, który wchodzi w ramach usług gdansk.pl, zaprojektowanie stron, wykonanie i późniejsze utrzymanie w domenie gdansk.pl było uzgadniane.

Pani Agnieszka Bartków - przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Orunia- Św. Wojciech - Lipce

Nie każde dzielnice mają gazetki i portale. Czy jest możliwe, aby raz na kwartał jakieś dzielnice pokazywały się w Heroldzie. To jest bezpłatny biuletyn, wydawany przez Miasto i pisze o tym, co się dzieje w mieście.

Mam wnioszek. Szanowni radni, dostaliście takie biuletyny, pokazujący, kto jest radnym w danym okręgu. Wnioskowałam o przełożenie tego na rady dzielnic - taka rada istnieje, tacy są radni i taki jest z nimi kontakt.

Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji

Czy może Pani doprecyzować, o który biuletyn chodzi, ponieważ była taka akcja Dziennika Bałtyckiego, a potem było takie wydawnictwo na koniec kadencji.

Pani Agnieszka Bartków - przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Orunia- Św. Wojciech - Lipce

Taki biuletyn, informację wydawano o Radnych Miasta Gdańska.

Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji

Mamy świadomość, że w tym momencie rozmawiamy o rozwiązaniach poza statutowymi. Nie mówię, abyśmy o tym nie dyskutowali, ale to upraszcza pewne rzeczy.

Pan Bartosz Stefański - radny elekt z rady dzielnicy Osowa

Jeśli chodzi o te tablice, to zgadzam się z tym, że każda rada powinna wyjść ze swoimi potrzebami. Na szczęście u siebie mamy to już opracowane i znajdują się one na terenach gminnych. Myślę, że każda dzielnica mogłaby to zrobić, bo jest to kwestia wyznaczenia punktów. Jeśli chodzi o strony internetowe, to zdecydowanie popieram głos, dotyczący ujednoczenia tych stron. Rady dzielnic dzisiaj same utrzymują strony internetowe, co do końca nie jest uregulowane, bo my jako rada dzielnic nie możemy wydawać środków statutowych na promocję. Strona internetowa powinna być jak najprostsza, aby nie posiadała różnych zakątków nieedytowalnych. Ważne, aby były na niej aktualności, uchwały, sesje, radni, komisje i kontakt. Przez brak wspomnianych tablic, strony internetowej, Herolda nie do końca jesteśmy dotrzeć do mieszkańców.

Radny Jan Perucki - członek Komisji

Jeśli chodzi o porozumiewanie się, kontaktowanie analogowe, to jako osoba młoda również zgadzam się z postulatami i wnioskami dotyczącymi tych tablic, bo nie wszyscy posługujemy się biegle w internecie, albo w ogóle. Po drugie, była taka praktyka, która występowała chyba tylko przy pierwszej edycji budżetu obywatelskiego a dotyczyła rozlokowania ulotek po wszystkich gdańskich skrzynkach pocztowych. Wracam do tego, co powiedziałem na początku, aby podsumowaniem prac naszej Komisji był panel obywatelski i żeby jak najwięcej mieszkańców wiedziało, że jest taka rzecz. Informacja o panelu powinna trafić do każdej gdańskiej skrzynki pocztowej. Też popieram postulat unifikacji wszystkich witryn. Ostatnio byliśmy z Komisją Budżetu i Strategii Miasta w siedzibie gdańsk.pl, Centrum Multimedialnym i powiem, że mają oni bardzo bogaty wachlarz swoich usług w ramach umowy, którą podpisali z Miastem. Więc jest to kolejna dyskusja, która powinna się teraz rozpocząć bardzo szybko, ponieważ oni przed wakacjami, albo zaraz po wakacjach będą podpisywać kolejną umowę i prawdopodobnie na dwa, trzy następne lata. W związku z czym nie możemy przespać tego momentu, bo jeżeli będzie już po podpisaniu umowy to na 2-3 lata będziemy „zamrożeni” na dodatkowe usługi, bo prawdopodobnie nie wygospodarujemy środków, aby jeszcze jakąś dodatkową usługę zrobić. Bądź, co bądź jest to jednak koszt obsługi tych wszystkich stron, witryn..

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Dobrze byłoby, abyśmy my jako Komisja zaprosili na nasze posiedzenie Pana Dyrektora Bonisławskiego, który kieruje Biurem Prezydenta ds. Komunikacji i Marki Miasta i ten temat podjęli. Są pewnie dwie drogi - jedna to przez ta nową umowę z firmą, która będzie obsługiwała portal, ale drugą opcją jest to, co zrobiły szkoły.

Radny Jan Perucki - członek Komisji

Wydaje mi się, że najrozsądniejszym pomysłem byłoby, że gdansk.pl to jest ta strona, gdzie wszystko się znajdzie, mamy odnośnik do strony konkretnej dzielnicy.

Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji

Też musimy mieć świadomość, że nie wszyscy mieszkańcy znają topografię dzielnicową Gdańska, ale jeśli będzie mapka i każdy mieszkaniec będzie mógł „najechać” na swoje sąsiedztwo i znaleźć kontakty, to będzie to najlepszym rozwiązaniem.

Pan Andrzej Witkiewicza - przewodniczący Zarządu Dzielnicy Strzyża

Odnośnie uchwał - mój wniosek, który od dawien dawna powtarzam - dlaczego naszych uchwał i protokołów nie ma na BIP Miasta Gdańska? Dlaczego to nie jest zrobione, jest to sprawa prosta, co w ramach szybkiej, uproszczonej reformy można zrobić. Uważam też, że należy pozostawić trochę autonomii i nie zabierajmy możliwości prowadzenia dzielnicom swoich własnych stron, z którymi się od dawna identyfikują i strony te znają mieszkańcy. Zrobmy to jako propozycję, ale nie jako obbligo, bo wielu inicjatywom jakie dzieją się na dzielnicach ucinamy głowę. Myślę, że chodzi o to, aby informacja płynęła z wielu różnych źródeł. Zastanówmy się również nad tym, jak i jakie będziemy mogli wprowadzać informacje

na stronę urzędową, która będzie ujednoczona itd. Dobrze, że taka strona będzie, tylko kto tam będzie mógł, w jakim czasie będzie to wprowadzać.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Nie ma tutaj Tomka Struga, ale on był tym pierwszym, który na tą niezależność informatyczną dzielnic zwracał uwagę. Między innymi Rada Dzielnic Oliwa przed końcem kadencji wydała 2 -2,5 tysiąca złotych na nową odstonę swojej strony. Więc należałoby zwrócić na to uwagę chociażby przez pryzmat gospodarności.

Radny Andrzej Stelamasiweicz - członek Komisji

Strona oliwianie.pl, strona rady dzielnicy - nie oszukujmy się, ona jest więcej niż skromna. Ona jest skromiusienka i składa się głównie z protokołów i tam niewiele więcej jest. Co innego strona Stara Oliwa, ale o tym nie mówimy, bo to jest prywatne przedsięwzięcie Tomka Struga. Na stronie Rady Dzielnic Oliwy nic nie ma, więc nie ma tam co specjalnie bronić.

Dalej będę utrzymywał, żeby te strony były zunifikowane. Mogą na niej być protokoły i niezbędne minimum informacji, albo wcale nie takie minimum, żeby tych rad nie ograniczać w komunikacji z mieszkańcami, wtedy te strony urzędowe pełniłyby istotną rolę w komunikacji rady z mieszkańcami. Zależy to wszystko od tego, jak się to zaprojektuje, jakie uprawnienia będą mieli radni dzielnicowi do „wkładania” treści na tą urzędową stronę. Trzeba to dogadać, bo wszystko może się rozbić o szczegóły. Ale najpierw porozmawiajmy detalicznie o potem będziemy wiedzieli, o czy dokładnie mówimy.

Pan Maksymilian Kieturakis - Radny Dzielnic Śródmieście

Rozpocznię od strony internetowej. Żeby korzystać ze strony internetowej to najpierw trzeba na nią trafić i należy zastanowić się nad ujednoczeniem domen. Nikt chyba nie zakazuje radom dzielnic, jeśli chcą prowadzić własne strony internetowe. Bardziej jest myśl, aby ujednoczyć szatę oficjalnej strony rady dzielnic, która ma przekazywać informację nt. protokołów. Więc mam też propozycje, aby zastanowić się, aby faktycznie w szacie graficznej strony gdansk.pl pojawiły się oficjalne informacje bardzo skromne, czyli skład rady, dane kontaktowe, protokoły i dać możliwość radom prowadzić fora internetowe, itd. lub prywatne strony internetowe.

Jest jeszcze temat mediów społecznościowych. Od dłuższego czasu obserwuję problem, że rady dzielnic nie są właścicielami swoich mediów społecznościowych. Jest to temat Matarni, Nowego Portu. Jeśli ja widzę na Facebooku „Rada Dzielnic” konkretna nazwa, to od razy myślę, że jest to oficjalna strona Facebookowa tejże rady. W interesie mieszkańców, w interesie Miasta i radnych dzielnic jest, żeby nie wprowadzać mieszkańców w błąd. Uważam, że jest to poważny problem i powinniśmy porozmawiać o własności intelektualnej, którą rada dzielnic może mieć lub nie może mieć.

Ulotki. Mam prośbę, aby nie zaśmiecać ulotkami skrzynek pocztowych i mam propozycję, żeby przekazać ulotki do rady dzielnic, aby radni je roznosili bezpośrednio do mieszkańców. Jest to bardziej wiarygodny przekaz.

Pani Maria Czechowska - Rada Dzielnic Matarnia

Jestem za ujednoczeniem stron wszystkich dzielnic. Nie może dochodzić do tego, że jedni radni są blokowani, albo wręcz wykreślani ze składu rady. Istotnym elementem w każdej dzielnicy są tablice informacyjne, u nas mamy ich pięć. Nie wszyscy mieszkańcy zagląдают na internetowe strony rady dzielnic .

Na przykładzie naszej rady mogę powiedzieć, że strona Rady Dzielnic Matarnia powinna nosić nazwę, a nie np. Matarnia24 prowadzona przez prywatną osobę, gdzie ze środków Rady ulepszyła swoją prywatną stronę.

Radna Anna Golędzinowska - członek Komisji

Jeśli chodzi o obawy artykułowane na poprzednim posiedzeniu Komisji dotyczące ujednoczenia stron, to na ile zrozumiałam ideę, zgłaszający obawiali się, że nie będzie można rozliczać faktury za prowadzenie strony dzielnic, jeżeli one będą ujednoczone.

Osobiście myślę, że najlepszym rozwiązaniem w tej sytuacji będzie okres przejściowy. Ci, którzy będą chcieli mieć ten lej aut miejski, mogą z niego skorzystać i mogą wykorzystać te środki na inne cele na terenie dzielnicy. Natomiast ci, którzy uważają, że absolutnie najlepszą jakością, pracą sąsiedzka wypracowali coś, czego laj- aut miejski nie jest w stanie zaoferować, to niech to będzie kontynuowane, bo warto podkreślić, że my mamy różne kompetencje społeczne, zawodowe. Młodszy stażem radni dzielnicy zorientują się, że są dzielnice bardziej prodydakcyjne, bardziej proinfrastrukturalne. Nie ma tak naprawdę jeden do jednego takiego samego składu, takiej samej specyfiki, ponieważ o to w jednostkach pomocniczych chodzi, że się dostosowują do pewnych uwarunkowań. Więc powinniśmy postulować jako Komisja o wprowadzenie rozwiązania przejściowego. Z jednej strony obligatoryjny biuletyn informacji publicznej a z drugiej strony kwestie tych rad, które są zainteresowane można wciąż ciągnąć tą drugą stronę. Kwestia mediów społecznościowych - trochę na ten temat wypowiadałam się na grupie facebookowej, ale jest to bardzo delikatna sprawa. Faktycznie pod kątem prawa autorskiego, na podstawie praw do nazwy, etc, można dochodzić o blokowanie pewnych rzeczy. Musielibyśmy mieć wielkiego inkwizytora w Urzędzie i nie wiem czy to by wyszło na dobre radom dzielnic, który by weryfikował poszczególne, pasjonackie serwisy, czy one nawiązują do tożsamości rady dzielnicy, czy nie. To byłoby bardzo trudne. Mam świadomość, że istnieją pewne konflikty, ale naszym zadaniem, osób które chcą reprezentować pewną społeczność jest umieć dogadać się. W takich sytuacjach jest bardzo trudną rolę mediacji ze strony pracownika Urzędu Miejskiego, czy zaproszonych wewnętrznych ekspertów, ale nie próbujemy tego formalizować. Takie jest moje zdanie, jeżeli jednak Państwo będziecie nalegać to będziemy dalej nad tym dyskutować, bo to może się okazać broń obosieczna. Nagle ktoś subiektywnie dojdzie do wniosku, że Państwa rada dzielnicy coś prezentuje, coś co miało być humorystyczne w waszym odczuciu, a jakiś urzędnik z mniejszym poczuciem humoru uznał, że to wcale nie jest pima a prilisowe. Więc dlatego nie próbowałabym formalizować tego, bo jest to trochę walka z wiatrakami.

Kwestia informacji dotyczących Matarnii. Co na to Państwa Komisja Rewizyjna?

Pani Maria Czechowska - Rada Dzielnicy Matarnia

Komisja Rewizyjna pracowała po domach, spotkała się dwa razy. Radni dzielnicowi nawet nie mieli pojęcia, że takie posiedzenie Komisji Rewizyjnej się odbywa. Jako radni zgłosiliśmy również temat do Rady Miasta Gdańska, była to już końcówka poprzedniej kadencji, temat nie był przedyskutowany i żadnej odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji

Uczmy się od samego początku współpracować jako zespół i pilnujmy pewnych norm dotyczących etyki pracy w grupie.

Jeżeli chodzi o kwestie gazetek, tablic informacyjnych, to powiem z własnego doświadczenia - raz wydrukowaliśmy własnym sumptem w stosunkowo niewielkiej dzielnicy i przy pierwszym festynie udało mi się wskórać taki entuzjazm radnych, że roznieśliśmy to po każdym domostwie, ale był to pierwszy i ostatni raz. Niemniej życzę Państwu, żeby to było częściej bo zgadzam się w pełni z głosem, że w sytuacji, kiedy sąsiad podchodzi do nas z papierkiem informacją ma zupełnie inną wartość, zupełnie inną moc przekazu, niż coś, co wrzucił kolejny ulotkowiec. Mierzmy siły na zamiary, a tablice informacyjne wyglądają różnie.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Chciałbym przypomnieć, że do reprezentowania dzielnicy jest jej zarząd, dlatego chciałbym, aby to jednak zarząd zarządzał tą polityką informacyjną. Oczywiście, jeżeli nie chce, nie radzi sobie, chce w to włączać innych radnych po powinien móc ich zaangażować, ale decyzyjnie formalnie powinien być zarząd.

Radny Przemysław Malak - członek Komisji

Odnosnie autonomii rad dzielnic - różnie się to kończy. Chciałem podać przykład Matarni, ale temat ten został już wspomniany. W dzielnicy Piecki Migowo było tak, że stary zarząd nie chciał oddać kodów nowemu zarządowi. Z gablotami też różnie bywa, bo np. na Wzgórzu Mickiewicza do gabloty miały dostęp dwie grupy. Jedni w kampanii wyborczej wieszali swoje ulotki a drudzy je zrywali. Wszystkiego nie uregulujemy, ale opieka Miasta w kryzysowych sytuacjach, w kontekście, że ta strona będzie w jakiś sposób przez Miasto kontrolowana, niecenzurowana jest wg mnie pozytywne. Jeżeli chodzi o gabloty to na Pieckach Migowo jest ich siedem, ale z większości z nich był problem z ustawieniem. Mogliśmy je postawić w pasie drogowym, a wiele ciekawszymi miejscami były miejsca na terenie spółdzielni mieszkaniowej. Tutaj jest kwestia do rozstrzygnięcia, bo skoro z budżetu obywatelskiego możemy wybudować na terenie spółdzielni, to dlaczego nie możemy jakieś tablice postawić np. przy Biedronce, w miejscu, gdzie są ludzie, jeśli to teren spółdzielni, wspólnoty czy inny. W dzielnicy Piecki Migowo gabloty te ustawione są przy przystankach autobusowych w jakiejś odległości.

Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji

Do niedawna byłem przewodniczącym zarządu dzielnicy Wrzeszcz Górny. Odniosę się do strony internetowej i tematów, które poruszył Andrzej Stelmasiewicz z racji chociażby przedstawionych problemów. Taki sam problem mieliśmy w kadencji, gdzie zarząd 2011-2014 nie chciał przekazać ani dokumentów, ani dostępu do strony internetowej. Nowy zarząd podjął decyzję, że stronę uruchamiamy, wykupiliśmy prywatnie nową domenę. Po roku stary zarząd wnioskował, żeby wszystko, co było na starej stronie przenieść do nowej strony. Ta dyskusja trwała praktycznie do końca kadencji i nie została rozstrzygnięta, ponieważ obecny jeszcze zarząd nie poczuwał się do przedstawiania rzeczy z minionej kadencji, tym bardziej, że ani miasto, ani przewodniczący Rady, ani dyrektor Biura Rady Miasta Gdańska nie mieli mechanizmu wymuszenia uporządkowania sprawy. Dlatego, to co mówi radny Stelmasiewicz jest bardzo ważne, że jeżeli jakaś rada funkcjonuje, ma swoją stronę, aby tego nie zniszczyć. Ale, żeby te tematy, które przed chwilą przytoczyłem mogły być rozwiązane, Miasto musi mieć pełną kontrolę. Co ma być na stronie oficjalnie jest do uzgodnienia. Na pewno protokoły, uchwały. Ja mam kilka propozycji, co jeszcze tam powinno być, ale mielibyśmy sprawę od strony prawnej uporządkowaną. Za działania rady dzielnicy odpowiada zarząd. Zarząd, zgodnie ze statutem może być dwu, trzy lub czteroosobowy. Może być wyznaczona jedna osoba odpowiedzialna za stronę, musi być przeszkolona a kto technicznie będzie umieszczał na stronie informacje, to jest kwestia do uzgodnienia. W tym pierwszym roku musimy to załatwić nieformalnie. Strona ta - od BIP-u wchodzimy na Radę Miasta, dalej rada dzielnicy i otwieramy miejską urzędową stronę danej rady dzielnicy. Jeżeli dana rada dzielnicy będzie utrzymywała jeszcze swoją stronę, to mamy link, który będzie oficjalnie przekierowywał na tą stronę i nie będzie dyskusji czy to jest oficjalna strona rady dzielnicy, czy też nie. Tak samo z Facebookiem, ale jest to bardziej skomplikowane, gdyż na „domenę” nie mamy wpływu, gdyż każdy może założyć sobie stronę. Trzeba znaleźć prawną formułę, aby ze stroną miejską dzielnicy przechodził również Facebook.

Dobrze byłoby, gdyby prowadziło to Gdańskie Centrum Informatyczne i aby wyszukiwarka była w standardzie miejskim, aby był to jednolity system. To nie są szczegóły, to są pewne zalecenie, które moim zdaniem powinny być i powinniśmy to tutaj przedyskutować. Następną sprawą powinna być wyszukiwarka uchwał miejskich i rad dzielnic. Kolejna sprawa to budżet - ile budżetu przyznano danej dzielnicy, ile jest już wykorzystanego. Ujednolicenie domen będzie z automatu.

Jeżeli chodzi o tablice informacyjne. Wrzeszcz Górny ma pięć funkcjonujących tablic, z czego dwie w ostatnim roku były modyfikowane, bo były zniszczone. Umieszczenie tablic w pasie drogowym nie jest najszcześniejszym rozwiązaniem. Dużo lepszym jest przy punktach handlowych, galeriach czy ciągach komunikacyjnych. Warto byłoby przedyskutować, ile dana rada dzielnicy chce tablic, lokalizacje i przesłać to do GZDiZ, który zakupiłby te tablice i zamontował. Jestem za tym, aby tablice były jednolite.

Radna Kamila Błaszczyk - członek Komisji

Wydaje mi się, że kwestia dostępu do strony internetowej do Facebooka nie jest na tyle kwestią zasadną, żeby umieszczać to aż w statucie i legislacyjne podchodzenie do tego. To są proste środki zaradcze do zrobienia. Jeżeli uprawnienia administracyjne będzie posiadała Gdańskie Centrum Multimedialne do nadawani użytkowników, usuwania użytkowników, którzy mogą edytować tą stronę, to tak samo można z Facebookiem. Jest coś takiego jak właściciel strony Facebooka, czyli będzie to w gestii miasta, to równie dobrze po wyborach przejście na nowy zarząd dzielnicy będzie naturalne, bo GCM odbiera staremu zarządowi dostęp do strony a udziela go nowemu zarządowi dzielnicy. Jest to bardzo proste do wykonania. Jeśli z kolei chodzi o nazewnictwo to część dzielnic ma już swoje profile Facebookowe, i nic nie stoi na przeszkodzie, aby poprosić, aby te rady dzielnic przekazały prawa własności tego profilu do Miasta, którym Miasto będzie umiejętnie zarządzać. Sprawy własnościowe tym prostym rozwiązaniem zostaną załatwione i nie będzie konieczności umieszczania takich kwestii w statucie, który jest aktem prawnym.

Radny Jan Perucki - członek Komisji

Zgadzam się z tym w 100%. Uważam, że tego typu kazuistyka nie służy naszej dyskusji i przede wszystkim ją wydłuża, a nie wspiera merytorycznie. Tak jak wcześniej wspomniałem, gdansk.pl powinno być źródłem wszelkiej informacji o Gdańsku, jednostkach pomocniczych itd., ale z drugiej strony organizacyjnie oni powinni się wszystkim zająć. Jedynym zagrożeniem, to może to nieco wydłużyć wprowadzenie jakiejś treści, bo niekiedy jest tak, że chcielibyśmy, aby coś od razy było na stronie.

Jeżeli chodzi o dzisiejszą dyskusję, to uważam, że kwestia - kto miałby być administratorem, to wszystko bym „zrzucił” na barki Gdańskiego Centrum Multimedialnego.

Jeśli chodzi o ulotki, to uważam, że fantastycznym pomysłem jest to, żeby bezpośrednio udawać się do mieszkańców. Sam zresztą to realizowałem. Natomiast takich szaleńców jak my, będzie bardzo mało. Reasumując, moim zdaniem informacja zbiorcza powinna iść ze strony Urzędu do wszystkich, a poza tym, o ile radni chcą się sami zaangażować i rozmawiać z mieszkańcami w jakiegokolwiek formie by to nie było, to bardzo dobrze, ale to nie będzie w takiej skali.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Czy są jeszcze głosy w kwestii polityki informacyjnej?

Pani Anna Czarzasta - Rada dzielnicy Przymorze Małe

Skłonię się ku postulatowi Agnieszki Bartków, aby wzorem Rady Miasta, skonstruować informację o radach dzielnic w formie książeczki wraz z zakresem obszarowym danej rady. Pomocną byłaby również w formie kalendarzyka informacja ogólna o radzie dzielnicy, czyli informacje kontaktowe. Było to nam bardzo przydatne. Myślę, że można by ten pomysł podjąć i wydrukować dla rad dzielnic - kontakty do rady dzielnicy, kto jest radnym, jakie są komisje. Nie jestem za tym, aby zaśmiecać skrzynki pocztowe takimi informacjami, ale powinny one się znaleźć w radach dzielnic.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Takim punktem wyjścia mogłaby być publikacją jaką sporządziła Ola Stefańska w poprzedniej kadencji. Jest to dość wyczerpujący zbiór podstawowych informacji na temat dzielnicy i sądzę, że w takim ograniczonym zakresie jakaś forma poligraficzna byłaby wskazana.

Pan Bartosz Stefański - radny elekt z rady dzielnicy Osowa

Jeżeli mówimy, że rady dzielnic nie do końca są widoczne, to mam postulat o wyposażenie rad dzielnic w charakterystyczne przymioty dla każdej rady. Np. godła, herby, którymi moglibyśmy oznaczać różne inicjatywy, bo nie wszystkie dzielnice mają swoje logotypy. Oliwa jest świetnym przykładem ze swoim logotypem, czy Matarnia, która sobie taki logotyp przygotowała.

Pani Maria Czechowska - Rada Dzielnicy Matarnia

Sugerowałabym zrobić - tak jak myśmy zrobili, konkurs. Konkurs, gdzie mieszkańcy mogą zaprojektować taki logotyp i w ramach konkursu wygrywają jakąś nagrodę ze środków rady. Mamy masę ludzi kreatywnych i nie zawsze muszą to być osoby dorosłe.

Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji

Jeżeli zrobimy konkurs to mamy pewien problem. W drugiej kadencji przygotowaliśmy projekt herbu Gdańska - małego, dużego - flagi. Z heraldykami, znawcami tematu dyskutowaliśmy chyba dwa lata, co i jak powinno być. Jeżeli teraz nazwiemy, że to są herby dzielnicowe, to 90% produktu, który powstanie nie będzie spełniał wymogów. Jeżeli to będą jakieś znaki związane z radą dzielnicy, to oczywiście może być. Na dzisiaj mamy herb Gdańska, który został rozesłany wszystkim radom dzielnic i to należy stosować. Oczywiście to nie spełnia tych naszych oczekiwań związanych z symboliką dzielnicy.

Radny Andrzej Stelmasiewicz - członek Komisji

W każdej dzielnicy są cudownie kreatywni ludzie i wyobraźmy sobie, że każda dzielnica sama sobie jakiś znaczek wybiera. Z punktu widzenia Miasta mamy straszny bałagan. Rozmawiałem parę lat temu z ludźmi z miasta na temat herbów i chorągwi i nic z tego nie wyszło, ale teraz może wyjść. Oczywiście nie herby, tylko jakieś znaki. Musimy natomiast dbać o wizerunek całego Miasta, o ujednoczonych stronach internetowych, to tak samo znaki graficzne powinny być ujednoczone. Tutaj należy rozmawiać z Dyrektorem Biura Prezydenta ds. Komunikacji i Marki Miasta i jeżeli jego namówimy na to, żeby Miasto zleciło coś takiego, to sprawa jest do załatwienia.

Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji

Osoba, której jakość grafiki jest również bardzo bliska, to kompletnie się nie zgadzam. Uważam, że dzielnice powinny mieć swoją kreację, swoją tożsamość, swoje poczucie potrzeb. Wiadomo, że dla nas radnych Miasta temat rad dzielnic jest tematem bliskim, mocno osadzonym w naszych biografiach i każdy z nas ma sporo do powiedzenia. Natomiast jest kilka wyzwań natury systemowej i nie są tylko i wyłącznie wyzwania związane ze statutem. Pierwsza sprawa, która tak zdrowo rozsądkowo wita się z nami to są trzykrotnie większe budżety. Mówimy o fizycznej możliwości sprawnej obsługi. Ci, którzy z nas mają pewne doświadczenie twierdzą, że jakość konsultacji budżetów dzielnic jest różna. Czasami jest kwestia opieszałości radnych dzielnicowych, ale bardzo często jest to kwestia niedostatecznego partnerstwa po stronie Urzędu. W moim odczuciu jedną z takich kwestii horyzontalnych, którą trzeba usprawnić w tej kadencji to jest współpraca między jednostkami a radami dzielnic o wspólnej realizacji inwestycji. Wiem, że już Matarnia robi takie rzeczy. Żeby to był faktyczny wybór dzielnicy, że razem z budżetem Miasta realizujemy jakiś fragment przestrzeni publicznej konsekwentnie przez kilka lat, czy jakiś istotny fragment infrastruktury.

Pan Piotr Lachowski - przewodniczący Zarządu Dzielnicy Ujeścisko - Łostowice

Chciałbym, abyśmy my jako dzielnicowi radni, którzy zostali wybrani w wyborach mieli tak naprawdę własne zdanie. Co innego, aby na gdansk.pl była zakładka oficjalną stroną, ale abyśmy nie narzucali z góry tych wszystkich rzeczy. Zgadzam się, że mamy tutaj ważniejsze rzeczy niż loga. Rok już się toczy, za chwilę będziemy mieli trudności w rozliczaniu budżetu i uruchomieniem, z realizacją tych problemów. Wiemy, jak trudno jest z zadaniami i rozliczaniem budżetu. W mojej radzie jest ok. 60% nowych radnych i ile będzie pomysłów na zadania, które nie będą możliwe do zrealizowania ze względów prawno-formalnych.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Podjęcie dzisiaj tematu głównie informacyjnego wynika z faktu, że nie było okazji porozmawiać na temat konkretnych co do współpracy na linii Miasto - jednostki pomocnicze. W ramach dyskusji, która będzie się gdzieś tam poki co toczyła, to chciałbym abyśmy zgłosili jeszcze kilka propozycji postulatów co do tego pierwszego pakietu reform, bo to, że trzeba zrobić nową stronę internetową i zmodyfikować politykę informacyjną to już wiemy i nie

jest to temat kontrowersyjny. Jest natomiast jeszcze kilka innych spraw, które można przy tym pierwszym „rzucie” załatwić.

Pani Agnieszka Bartków - przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Orunia- Św. Wojciech - Lipce

Mam dwa małe wnioski. Jeżeli będziemy dyskutować w przyszłości o podziale administracyjnym, żebyśmy mieli na uwadze debatę, albo jakąś konsultację z mediami. Dlatego, że Miasto promuje coraz bardziej rady dzielnic, ale niestety media takie jak np. trojmisto.pl ma swój podział administracyjny dzielnic. Tam jest ok. dziewięćdziesiąt dzielnic. Są tam dzielnice, których ja w ogóle nie kojarzę. Nie mamy wsparcia ze strony trójmiasta.pl. My jako radni musimy wielokrotnie upominać, że to nie jest ta nazwa, i prosimy, aby jej nie używać, bo sobie tego nie życzymy. Lobbing ze strony Rady Miasta czy Miasta bardzo mocno by nam pomógł.

Druga sprawa to chciałabym poruszyć standaryzację i zapis, czy to w statucie, czy gdzie indziej - standardu nazwy dzielnic. Rada Dzielnicy Orunia - Św. Wojciech - Lipce - powiedziano nam, że nazwa naszej rady wynika ze standardu. Dotyczy to tego, że ułożenie nazwy polega od największej liczby mieszkańców do najmniejszej liczby mieszkańców. Dlaczego nie geograficznie: Orunia - Lipce - Św. Wojciech. Chciałabym, aby w przyszłości, kiedy będzie tworzona kolejna dzielnica, żeby wszystkie dzielnice miały ten sam, sprawiedliwy rodzaj nazwy.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Nie chciałbym otwierać teraz dyskusji na ten temat. Jest to bardzo ważna rzecz, natomiast na temat podziału terytorialnego będziemy na pewno toczyli dyskusje, ale przede wszystkim najpierw muszą być przeprowadzone analizy i na pewno dojdziemy do tego etapu, kiedy trzeba będzie ustalić nazwy, ich kolejność itd..

Pan Andrzej Witkiewicz - przewodniczący Zarządu Dzielnicy Strzyża

Wnosimy o to, aby w tej szybkiej zmianie statutu nastąpiło wpisanie możliwości wydatkowania środków statutowych na działalność informacyjną. Dodatkowo jeszcze dorzucę, do późniejszego rozważenia, kwestię, która jest różnie interpretowana przez mecenasa, przez prezydenta tzn. żeby rada poprzedniej kadencji mogła częściowo uchwalić budżet na kolejną kadencję. Oczywiście uruchomić go dopiero po wyborach, a nie jak w tej chwili, gdzie najszybciej w połowie maja jest możliwość uruchomienia jakiegoś festynu, czy czegoś innego.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Słuszny postulat, ale skupmy się na tych sprawach, które są do załatwienia na teraz i które też od teraz będą obowiązywały. Mówimy tutaj o czymś, co będzie wchodzić w życie za pięć lat.

Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji

Dodałbym do wypowiedzi Andrzeja Witkiewicza, że mamy projekty cykliczne - współpraca ze szkołami, zajęcia sportowe. W takim okresie przejściowym co najmniej na pół roku blokuje się działanie. W związku z tym dobrze byłoby to też przewidzieć, bo nasz statut nie przewiduje zadań cyklicznych.

Pan Maximilian Kieturakis - Rada Dzielnicy Śródmieście

Kiedy będzie dobry moment, aby zgłosić prośbę o zmianę granic administracyjnych?

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Naszym zdaniem najlepiej byłoby przede wszystkim przeanalizować temat. Chcemy zrobić - w miarę możliwości, to zależy od środków finansowych jakimi Miasto będzie w stanie dysponować w tym zakresie - badania socjologiczne, trochę na wzór tego, co na grupie Facebooku Beata Matyjaszczyk wywołała, co było robione prawie dziesięć lat temu na Gdańsku Południe. Oprócz tego badania funkcjonalne dotyczące obecnych istniejących

obszarów działania szkół, straży miejskiej, itd. i jest to punkt wyjścia do analizy. Natomiast następnym krokiem będzie powrót do tej dyskusji, ale już w szerszym zakresie, którą toczyliśmy na ostatnim posiedzeniu. Jaki model nas interesuje - czy mniejsze dzielnice, czy większe, czy chcemy jedno czy dwustopniowy podział, jak większe to czy łączymy istniejące jednostki czy dzielimy większe na mniejsze. To są tematy, do których musimy na pewno wrócić. Słuszny jest postulat, że należy to wypracować w ramach jakiegoś modelu warsztatowego, poza posiedzeniami Komisji. W dyskusję tą należy włączyć wielu interesariuszy, urzędników, rady dzielnic, organizacje pozarządowe, radnych Miasta.

Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji

Jeśli można dodać, to na poprzedniej Komisji dyskutowaliśmy z szefostwem Biura Rozwoju Gdańska, który przedstawił podział Gdańska. Na to należałoby nałożyć jeszcze podział na komisariaty, straż miejską. To jest bardziej skomplikowane. Pytał Pan kiedy? Na razie proszę to spisać, pan przewodniczący na pewno wyznaczy osobę, która będzie takie wnioski zbierała, bo na pewno będzie dużo propozycji wykluczających się. W związku z tym trzeba będzie to wszystko przedyskutować.

Pani Agnieszka Bartków - przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Orunia- Św. Wojciech - Lipce

Bardzo mała rzecz, ale istotna - kiedy się kończy kadencja zarządu dzielnicy, kiedy kolejna rada dzielnicy nie powstaje?

Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji

Tak jak zapisane jest w statucie - 3 miesiące.

Pan Maximilian Kieturakis - Rada Dzielnicy Śródmieście

Są pewne kwestie, które nie będą ujęte w statucie. Wiem, że niektóre rady jak np. Śródmieście miały pewne wątpliwości i sprowadzało się to do tego, że ustalono, że Regulamin Rady Miasta będzie obowiązywał w radzie dzielnicy. Myślę, że do przemyślenia jest to, aby w statucie dzielnicy odsyłać do regulaminu rady miasta.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Jest zapis, że w sprawach nieuregulowanych stosuje się z przepisy wyższego rzędu. Może to budzić pewne wątpliwości jak to stosować. Można stosować odpowiednio, można stosować wprost, ale to już zadanie mecenasa, aby to odpowiednio zinterpretował ten przepis w danej sytuacji.

Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji

Myślę, że warto na początku kadencji uświadomić, że rada dzielnicy ma prawo przyjąć swój wewnętrzny regulamin pracy. Zachęcam do dyskusji na ten temat, niekoniecznie do przyjęcia bo też wiem, że bywały rady, które przyjęły taki regulamin po czym o nim zapomniały.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Czy są jeszcze propozycje pilnych zmian, które należałoby wprowadzić ad hoc w zakresie funkcjonowania dzielnic.

Pan Piotr Lachowski - przewodniczący Zarządu Dzielnicy Ujeścisko - Łostowice

W momencie, kiedy mamy powiększone budżety dzielnicowe i będziemy robili coraz więcej tzw. inwestycji twardych, czyli budowa placów zabaw, siłowni czy chodników to bardzo zależy mi na tym, abyśmy my jako radni, zarządy byli przy odbiorach. Zdarzało się w poprzedniej kadencji, że były montowane gdzieś, jakieś urządzenia o czym dowiadaliśmy się po pół roku i były one zamontowane byle jak. Chcielibyśmy, aby za pieniądze, które mamy w naszych budżetach bylibyśmy w pełni odpowiedzialni, a firmy, które to wykonują, wiedzieli, że my przyjdziemy i sprawdzimy ich wykonanie w momencie, kiedy jest to oddawane do użytku.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Ad vocem - to powinno być uprawnienie radnych dzielnic, a niekoniecznie obowiązek. Żeby komisja odbiorowa się nie posypała poprzez to, że nie przyjdzie radny dzielnicy.

Pan Piotr Lachowski - przewodniczący Zarządu Dzielnicy Ujeścisko - Łostowice

Oczywiście, ale żebyśmy byli poinformowani o takim odbiorze i mieli możliwość w nim uczestniczenia z prawem zakwestionowania odbioru.

Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji

Żeby uzasadnić taką potrzebę powiem, że pomimo uzgodnień z naszą radą dzielnicy czyli Wrzeszcza Górnego, że będziemy na odbiorach, dokonano odbioru bez poinformowania zarządu dzielnicy. Całe szczęście mieszkańcy nas poinformowali i zdążyliśmy wystąpić dwóch przedstawicieli na drugą część odbioru. Wszystkie nasze uwagi, które nie zostały uwzględnione są spisane i wnioskujemy o działania gwarancyjne.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

To wynika z tego, że ta kompetencja radom dzielnic została zabrana bo do 2015r. czy 2014 to było.

Pan Piotr Lachowski - przewodniczący Zarządu Dzielnicy Ujeścisko - Łostowice

Dopowiem co do GZDiZ. W ubiegłym roku mieliśmy dwie takie sytuacje, gdzie jako gospodarze dzielnicy nie wiedzieliśmy o tym, że GZDiZ wspólnie z jakąś spółdzielnią zamykał ulice, montował pachotki. Dobrze byłoby, gdyby GZDiZ o strategicznych rzeczach informował o tym, że zamykają jakąś ulicę, przejście czy montują jakieś nowe dodatkowe rzeczy np. wokół szkół. W dużych dzielnicach nie jesteśmy w stanie wszystkiego zauważyć w odpowiednim momencie, a potem ciężko jest to usunąć.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Chciałbym zachęcić do zerknięcia do tabelki, którą miałem okazję parę tygodni temu przygotować i udostępniona jest na fejsbukowej stronie. Chodzi o listę około 120 spraw, które przez pryzmat terytorialny na obszarze miasta są załatwiane w poszczególnych wydziałach Urzędu i jednostkach miejskich. Chciałbym, aby każdy wydział wypowiedział się, w jakim zakresie widzi taką możliwość i w jakiej procedurze włączyć rady dzielnic.

Pani Maria Czechowska - Rada Dzielnicy Matarnia

Wzorując się na Radzie Miasta Gdańska, dobrze byłoby, gdyby rady dzielnic przedstawiały na cały rok terminarze sesji.

Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji

To jest bardzo dobra praktyka, ale polecałabym to autonomii dzielnicy i regulaminowi wewnętrznemu. Dobrze wiemy, że zdarzają się nagłe sytuacje i chociażby ze względu na uzgodnienie, których dokonuje Biuro Rozwoju Gdańska, kiedy będą tryby wyłożeń, i chociażby z tego powodu okazuje się, że jakąś sesję trzeba zwołać wcześniej. Pewne kwestie da się ustalić w kalendarzu takie jak wnioski do budżetu Miasta na przyszły rok i do wieloletnich priorytetów inwestycyjnych, konsultacje na kolejny rok.

Pan Bartosz Stefański - Rada Dzielnicy Osowa

Nie jestem przychylny do ustalenia na sztywno terminów sesji, bo często mamy sesje, które wynikają z bieżących potrzeb. Dobrą praktyką jest ustalenie kolejnej sesji, na obecnie odbywającej się.

Jeżeli chodzi o kwestie do wprowadzenia, to taka, aby rady dzielnic zawsze były informowane przez wszelkie jednostki miejskie i to najlepiej w pierwszej kolejności, bo często musimy zareagować na to, co dostaniemy. Bo to, że my musimy informować mieszkańców, i że mamy swoje strony internetowe, to jedno. Ale żebyśmy byli dobrze poinformowani przez urzędników, bo często zdarza się tak, że my dostajemy już coś, co jest nieaktualne lub na odpowiedź mamy dwa dni i zwołać sesje, co jest nierealne.

Pani Agnieszka Bartków - przewodnicząca Zarządu Dzielnicy Orunia- Św. Wojciech - Lipce

W pierwszej kadencji byłam bardzo zestresowana, ale i szczęśliwa, że będę mogła zaprezentować na sesji Rady Miasta sprawozdanie z działalności rady dzielnicy. Ale nie mogliśmy wystąpić, w drugiej kadencji sporządziliśmy sprawozdanie i w formie pisemnej przekazaliśmy do Rady i nikt z radnych Miasta chyba go nawet nie przeczytał. To powinno być obligatoryjne.

Jeśli będziemy mieli taką wolę, to czy będziemy mogli na sesjach Rady Miasta wystąpić i powiedzieć o naszych działaniach.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Myślę, że odczytywanie na sesji sprawozdań jest raczej technicznie trochę niemożliwe. Natomiast rozsyłanie poszczególnym radnym do lektury, to w pełni popieram.

Radna Anna Gołędzinowska - członek Komisji

Dobrze jest takie sprawozdanie wywiesić na stronie internetowej, aby mieszkańcy mogli sobie poczytać i przypomnieć, co zostało zrobione. Przyznam, że gdy pierwszy raz zabierałam się za to sprawozdanie, to nie wiedziałam od czego zacząć i za jaką szczegółowością to opisywać.

Pan Andrzej Witkiewicz- przewodniczący Zarządu Dzielnicy Strzyża

Można by zastanowić się nad tym, żeby przewodniczący zarządu miał prawo wypowiedzieć się na sesji, a nie żeby to było tylko do ewentualnego rozstrzygnięcia przez Panią Przewodniczącą Rady Miasta. Miałem sytuację, kiedy chciałem się wypowiedzieć w kwestii dotyczącej konkretnej dzielnicy, ale niestety z dopuszczeniem do głosu było cienko.

Radny Romuald Plewa - wiceprzewodniczący Komisji

W poprawionych statutach rad dzielnic w rozdziale VI zatytułowanym „Zasady składania przez organy dzielnicy sprawozdań przed mieszkańcami” § 39 brzmi: Rada i Zarząd do 30 kwietnia każdego roku podają do wiadomości publicznej sprawozdania ze swojej działalności za rok ubiegły.

Radny Karol Ważny - przewodniczący Komisji

Czy są jeszcze jakiegokolwiek głosy w tej sprawie.

Jak ustaliliśmy na początku posiedzenia nasz wniosek miałby dotyczyć przygotowania informacji sposobu wdrożenia postulatów panelu obywatelskiego w kwestiach dotyczących jednostek pomocniczych.

USTALENIA - WNIOSEK Nr 3-3/1-1/2019

Komisja ds. Reformy Jednostek Pomocniczych Miasta Gdańska wnioskuje o przygotowanie na posiedzenie Komisji w dniu 13 maja 2019r. informacji na temat sposobu wdrożenia panelu obywatelskiego dotyczącego jednostek pomocniczych.

Wniosek Komisja podjęta jednogłośnie - 6 głosami za.

PUNKT 3

Sprawy różne, wolne wnioski, korespondencja.

Żadnych spraw w tym punkcie nie zgłoszono, w związku z tym przewodniczący stwierdził wyczerpanie porządku obrad i zamknął posiedzenie.- godz. 19:00.

Przewodniczący Komisji ds. Reformy
Jednostek Pomocniczych Miasta Gdańska

/-/ Karol Ważny

Protokołowała:
Bogusław Pieklik
Pracownik Biura Rady Miasta Gdańska

